

Sygn. akt VI C 213/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

**Sąd Rejonowy w Lubaniu VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w L.**

w składzie:

Przewodniczący **SSR Wioleta Bielińska**

Protokolant **Dominika Borkowska**

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 roku w Lwówku Śląskim

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko G. M.

o zapłatę

**I/** powództwo oddała,

**II/** zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 617,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

**III/** nakazuje stronie powodowej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Lubaniu) kwotę 423,04 złotych tytułem zwrotu wydatków.

**Sygn. akt VI C 213/13**

## UZASADNIENIE

W dniu 13 sierpnia 2012 r., w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od G. M. kwoty 4189,08 zł., z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 26 stycznia 2011 r. na parkingu, przy ul. (...) II w L. pozwana, kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), najechała na prawidłowo zaparkowany pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), powodując jego uszkodzenie, po czym zbiegła z miejsca zdarzenia. Pojazd powódki posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u powoda, stąd też, po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powód wypłacił na rzecz poszkodowanej –I. F. odszkodowanie w wysokości 4189,08 zł.

Powód podniósł, że z uwagi na to, że pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia, przysługuje mu od pozwanej prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Nakazem zapłaty z dnia 1 października 2012 r., sygn. akt VI Nc-e 1483240/12, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny orzekł wobec pozwanej obowiązek zapłaty na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty, wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania.

Powyższy nakaz zapłaty został uchylony w całości postanowieniem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 31 października 2012 r., w związku z wniesieniem przez pozwaną sprzeciwu, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwana podniosła w sprzeciwie brak swojej odpowiedzialności za szkodę w pojeździe O. (...), zaprzeczając temu aby uderzyła w inny pojazd, a szczególnie, aby powstały uszkodzenia, o których mowa w pozwie. Twierdziła, że jej samochód wykonując manewr wyjazdu ze źle odśnieżonego parkingu, na oblodzeniu uległ lekkiemu przesunięciu od toru jazdy i lekko oparł się o inny pojazd.. Pozwana zaprzeczyła również twierdzeniom powoda o ucieczce z miejsca zdarzenia, gdyż wyjeżdżając z parkingu nie miała świadomości, aby spowodowała kolizję z innym pojazdem, ponadto nie zaobserwowała na własnym pojeździe jakichkolwiek uszkodzeń lub zadrapań, zwykle powstających w wyniku uderzenia. Wyjaśniła również, że z powodu błędnego uznania, iż wskutek manewru mogła spowodować drobne zdrapanie, w wyniku wezwania powoda zapłaciła kwotę 626,00 zł.

W wyniku wpłaty przez pozwaną kwoty 626,00 zł., pismem procesowym z dnia 12 marca 2013 r., powód cofnął powództwo co do tej sumy.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 stycznia 2011 r., na parkingu przy sklepie (...) przy ul. (...) II w L. zaparkowała swój pojazd V. (...) i udała się na zakupy do sklepu. Ze sklepu wyszła ze znajomą i wsiadła do swojego samochodu. Wykonując manewr wyjazdu musiała wycofać samochód i skrócić w lewo. Przy skręcie poczuła niepewność za kierownicą. W momencie cofania pojazdu nie było słycać jakiegokolwiek zderzenia się pojazdów ani zgrzytu. Nie dało się również zauważyć żadnego uszkodzenia pojazdu, nie włączył się również alarm w żadnym z samochodów.

(dowód: zeznania świadka V. N., k. 66v-67, przesłuchanie informacyjne pozwanej k.66v)

Po zdarzeniu z dnia 26 stycznia 2011 r. na samochodzie pozwanej nie było widać żadnego wgniecenia ani żadnego innego uszkodzenia. Stan blacharki samochodu był dobry i nie był on naprawiany od dnia zdarzenia, nie było wykonywania żadnych prac blacharskich, jak również wymiany części nadwozia. Na błotniku również nie było żadnych śladów i żadnych otarć.

(dowód: zeznania świadka M. M., k. 67 oraz świadka D. M., k. 67v)

W dniu zdarzenia na parkingu przy sklepie (...) zaparkowała swój pojazd O. (...) I. F. i udała się na zakupy. Po wyjściu ze sklepu, przy jej samochodzie stał mężczyzna, który twierdził, że usłyszał huk i zauważył, że samochód, który wykonywał manewr uderzył w jej samochód. Kierownicą była kobieta, która wysiadła z samochodu i jak zobaczyła co się wydarzyło to odjechała. Spisał numery rejestracyjne pojazdu. Parking przy sklepie był odśnieżony.

(dowód zeznania świadka I. F. k/78-79)

Mąż poszkodowanej zgłosił zdarzenie na Policję, która sporządziła notatkę o zaistniałej kolizji drogowej, wykorzystując dane kierowcy wynikające ze wskazanych przez poszkodowaną numerów rejestracyjnych pojazdu, w której stwierdzono, że kierująca pojazdem pozwana oddaliła się z miejsca zdarzenia.

(dowód: akta szkody – notatka informacyjna, k.5akt szkody )

W dniu wypadku została zgłoszona powodowi przez męża poszkodowanej szkoda z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w opisie szkody stwierdził, że pozwana wskutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania uszkodziła lewe – przednie drzwi prawidłowo zaparkowanego pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...)

(dowód: zgłoszenie szkody, akta szkody - k. 6-9)

W dniu 14 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny wydał wyrok (sygn. akt II W 307/11), w którym uznał pozwaną za winną za zaistniałe zdarzenie z dnia 26 stycznia 2011 r. Pozwana została obwiniona o to, że w dniu 26 stycznia 2011 r., wskutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, uszkodziła prawidłowo zaparkowany pojazd marki O. (...), o nr rej. (...) (art. 97 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym).

(dowód: wyrok, akta szkody – k. 4)

Powód przyznał poszkodowanej, właścicielce uszkodzonego pojazdu – O. (...) nr rej. (...), tytułem odszkodowania kwotę łączną – 4189,08 zł.

(dowód: decyzje, akta szkody – k. 15, k. 28 i k. 39)

Strona powodowa wezwała pozwaną pismami z dnia 21.05.2012r. i 29.06.2012r. najpierw do zapłaty należności regresowej w kwocie 2779,02zł., a następnie o jej uzupełnienie o kwotę 783,32zł.

(dowód :wezwania do zapłaty k31 i29 akt szkody)

Pismem z dnia 05.06.2012r. pozwana odmówiła zapłaty , zaprzeczając ,jakoby zbiegła z miejsca zdarzenia .

( dowód : pismo z dnia 05.06. 2012r. k. 33 akt szkody)

Uszkodzenia poszycia drzwi przednich, lewych O. powstały w fazie styczno – narożnikowego kontaktu z przemieszczającą się przeszkodą względem lewego boku O.. Na podstawie analizy wysokościowej uszkodzeń powyższego pojazdu – O. (...) nr rej. (...), w odniesieniu do analizy wysokościowej przedniego, prawego naroża wszystkich pojazdów marki V. (...), wykluczona została możliwość uszkodzenia przez pozwaną, w trakcie wykonywania manewru cofania, pojazdu - O. (...).

(dowód: opinia biegłego mgr inż. P. B., k. 87 oraz opinia uzupełniająca, k. 110-112)

### **Sąd zważył co następuje:**

Wobec tego, że powód opierał żądanie zwrotu wypłaconego odszkodowania, na fakcie, iż pozwana zbiegła z miejsca wypadku, co zdaniem powoda wykluczało jego odpowiedzialność za zaistniałą szkodę i nie był on wobec tego zobowiązany do jej pokrycia, zasadniczą kwestią było ustalenie, czy pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia, czemu pozwana przeczyła zaprzeczając również, aby wykonując manewr uszkodziła pojazd.

Zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) - zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Nie ulega wątpliwości, jak wynika z akt niniejszej sprawy, że powód wypłacił na rzecz poszkodowanej odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia OC, jednakże aby skutecznie móc ubiegać się o jego zwrot, powód winien wykazać, zgodnie z powyższym przepisem, fakt ucieczki przez pozwaną z miejsca zdarzenia.

W myśl przepisu art. 6 k. c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a strony są zobowiązane wskazywać dowody na stwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 § 1 k. p. c.). Zgodnie brzmieniem powyższego przepisu powód winien więc wykazać, nie tyle sam fakt uszkodzenia pojazdu, lecz to, że wskutek zaistniałego zdarzenia, pozwana zbiegła z miejsca wypadku.

Próba jednoznacznego zdefiniowania przesłanki ustawowej – „zbiegł z miejsca zdarzenia” z całą pewnością należy do przedsięwzięć trudnych czy czasem wręcz niemożliwych do ustalenia, pomimo to jednak decydujące w tej mierze powinno być wykazanie czynników psychologicznych, towarzyszących sprawcy w momencie zdarzenia. Należałoby je określić jako – „zła wiara” sprawcy zdarzenia, polegająca na tym, że sprawca ma pełną świadomość spowodowania szkody i wiedząc o tym, natychmiast oddala się z miejsca wypadku w celu uniknięcia odpowiedzialności ze swój czyn. Samo więc opuszczenie przez sprawcę miejsca wypadku nie jest więc przesłanką wystarczającą do określenia – „zbiegu z miejsca wypadku”, niezbędne w tym zakresie jest również ustalenie świadomości popełnienia czynu oraz wystąpienia czynnika czasowego w postaci natychmiastowego opuszczenia miejsca zdarzenia po spowodowaniu szkody, bez wykonania przez sprawcę jakiegokolwiek próby przyjęcia na siebie odpowiedzialności za szkodę (np. przeczekanie do momentu powrotu poszkodowanego bądź poinformowania poszkodowanego w inny sposób o fakcie spowodowania szkody poprzez np. kartkę z numerem telefonu, numerem polisy ubezpieczeniowej etc.). Dodatkowo należy wskazać, że powyższe przesłanki muszą wystąpić ze sobą jednocześnie (łącznie), zaś brak którejkolwiek z nich wyklucza przyjęcia koncepcji – „zbiegu z miejsca zdarzenia”.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały okoliczności mogące dowodzić, o zbiegu przez pozwaną z miejsca zdarzenia i wskazujące na zasadność wyrażonego w pozwie żądania. Zarówno z załączonej do akt sprawy dokumentacji, jak również z zeznań świadków, nie można wyprowadzić wniosku o tym, że pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia. Poszkodowana twierdziła jedynie, że mężczyzna, który, jak twierdził, widział zdarzenie mówił, że zobaczył, kobietę, która wysiadła z samochodu i zobaczywszy, co się stało odjechała. Poszkodowana relacjonowała tylko relacje innej osoby, co w zestawieniu z innymi dowodami w sprawie, w tym opinią biegłego sądowego, który stwierdza o braku możliwości wskazania sprawstwa przedmiotowej kolizji, nie może być uznana za wiarygodną.

W treści zawnioskowanej jako dowód policyjnej notatki informacyjnej zawarte jest wprawdzie stwierdzenie : „oddaliła się z miejsca zdarzenia” jest ono jednak niewystarczające dla przypisania pozwanej „zbiegu z miejsca wypadku”. Notatka policyjna nie jest dokumentem urzędowym, bowiem w świetle art. 244§1 k.p.c. jest nim dokument sporządzony w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania. Przepis art.1 pkt1-10 ustawy z dnia 06.04.1990r. o Policji ( Dz.U. z 2011r. nr 287, poz. 1687ze zm.) wymienia enumeratywnie zadania Policji. Treść tego przepisu nie wskazuje, aby do zadań Policji należało czynienie ustaleń faktycznych w szczególności, co do zaistniałej szkody Zawarcie takich ustaleń nie następuje w zakresie działania Policji, a tym samym nie może korzystać z domniemania prawdziwości dokumentu wynikającego z art. 244§1k.p.c. Sam fakt „oddalenia się z miejsca zdarzenia” nie jest bowiem tożsamy z faktem „zbiegu z miejsca zdarzenia”. Gdyby nawet przyjąć, że treść notatki jest zgodna z faktami, to podkreślić należy, co wskazano powyżej, że oddalenie się z miejsca wypadku musi nastąpić łącznie z innymi czynnikami, tzn. takie oddalenie się przez pozwaną musi nastąpić natychmiast po dokonaniu zdarzenia, sprawca musi mieć świadomość jego popełnienia i musi to nastąpić bez podjęcia jakiegokolwiek próby przyjęcia na siebie odpowiedzialności za szkodę. Samo określenie w notatce policyjnej: „oddaliła się z miejsca zdarzenia” nie spełnia powyższych wymogów.

Ponadto należy zauważyć, że nie zostało jednoznacznie wykazane sprawstwo pozwanej przedmiotowej szkody. Biegły sądowy mgr inż. P. B. w opinii wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala w sposób jednoznaczny wskazać sprawcy kolizji, której skutkiem była szkoda w pojeździe O. (...). Zeznanie świadków, ani też zebrana w toku sprawy dokumentacja nie potwierdzają również sprawstwa pozwanej.

Dodatkowo trzeba wskazać, że wyrok sądu z dnia 14 czerwca 2011 r. (sygn. akt II W 307/11), w którym uznał pozwaną za winną za zaistniałe zdarzenie z dnia 26 stycznia 2011 r. nie jest orzeczeniem wiążącym dla sądu cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Przepis ten stanowi zatem podstawę związania sądu cywilnego ustaleniami sądu co do faktu popełnienia czynu zabronionego, lecz jedynie w toku postępowania karnego, oraz jedynie co do faktu popełnienia przestępstwa. Powyższy wyrok natomiast został wydany na skutek przeprowadzonego postępowania w sprawie o wykroczenie. Orzeczenie to, zgodnie z art. 11 k.p.c., nie mogło być więc

wiążące w niniejszej sprawie, co do spowodowania przez pozwaną szkody, przy czym niedopuszczalne jest w tym wypadku również stosowanie jakiegokolwiek analogii poprzez wykładnię rozszerzającą.

Mając powyższe na uwadze, sąd w niniejszej sprawie mógł poczynić własne ustalenia, w przedmiocie spowodowania przez pozwaną szkody, wskutek zdarzenia z dnia 26 stycznia 2011 r., zaś na podstawie tychże nie stwierdzono sprawstwa pozwanej. Skoro zatem samo spowodowanie szkody nie zostało w niniejszym postępowaniu pozwanej udowodnione, to tym bardziej, nie wykazano tego, aby pozwana zbiegła z miejsca wypadku.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że pozwana spowodowała szkodę, nie oznaczałoby to jeszcze zbiegu przez pozwaną z miejsca wypadku. Okoliczność bowiem spowodowania przez pozwaną szkody nie decydowałaby bynajmniej o tym, że zbiegła ona z miejsca zdarzenia.

Na marginesie wskazać należy, że dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego (zgodnie z wnioskiem powoda z dnia 8 kwietnia 2014 r.), było w niniejszej sprawie zbędne. W ocenie Sądu bowiem zarówno pierwsza opinia wydana przez biegłego, jak i opinia uzupełniająca sporządzone zostały zgodnie z zasadami fachowości i rzetelności. Opinie te są wyważone, spójne i logiczne. Opierają się one na ugruntowanej wiedzy i doświadczeniu życiowym oraz zawodowym. Biegły sądowy w opinii uzupełniającej wyraźnie wskazał, że przeprowadzona w opinii zasadniczej analiza wysokościowa pojazdów, bazująca na przeprowadzonych oględzinach podobnego pojazdu V. (...), jest jednoznaczna i można ją w pełni odnosić do pojazdu pozwanej, bowiem jak biegły jednoznacznie stwierdził wszystkie modele samochodów V. (...) z lat produkcji 1996-2000 cechuje jednakowa wysokość usytuowania narożnikowej listwy nakładki zderzaka przedniego. Niecelowe było zatem dokonywanie przez biegłego oględzin pojazdu pozwanej. W opiniach biegły wyraźnie wskazał, że różnica w wysokości usytuowania bocznej listwy narożnikowej dla pojazdu V. (...) w odniesieniu do wysokości usytuowania uszkodzeń poszycia drzwi przednich, lewych samochodu O. wynosi co najmniej 0,09- 0,15m to jest od 9cm do 15 cm. Nie można zatem uznać, że jest to różnica niewielka, czy minimalna, jak ją określała strona powodowa. Niecelowe było dokonywanie przez biegłego oględzin miejsc, na których były zaparkowane pojazdy, w sytuacji, kiedy wiadomym było, że był to parking przy sklepie, gdzie teren jest wyrównany a różnice ewentualnych nachyleń terenu zazwyczaj maksymalnie niwelowane. Niemożliwym jest, aby różnica poziomu sąsiadujących ze sobą miejsc parkingowych była tak duża, że powodowałaby różnicę poziomów zaparkowania samochodów wynoszącą do 15 cm. Należy wskazać również, że zdarzenie miało miejsce w warunkach zimowych, a przy braku jakichkolwiek materiałów dowodowych wskazujących na faktyczny stan parkingu w dniu , w którym rzekomo doszło do uszkodzenia pojazdu, kwestia faktycznego usytuowania samochodów może opierać się tylko na domysłach. Wskazać należy, że zeznająca w charakterze świadka poszkodowana w kolizji, twierdziła, że parking był odśnieżony. Bezspornie panowały w tym czasie warunki zimowe, parking mógł być śliski. Przyjmując nawet, że doszło z udziałem pozwanej do uszkodzenia samochodu, co pozwana później analizując zdarzenie dopuszczała, wypłacając nawet część kwoty na wezwanie strony powodowej, to nie można przyjąć, że pozwana miała świadomość uszkodzenia pojazdu, która to jest koniecznym warunkiem uznania, do zbiegu z miejsca zdarzenia, o którym mowa w art. 43 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.)

Mając powyższe okoliczności na uwadze, przyjąć należało, że powód nie spełnił zadość swojemu obowiązkowi udowodnienia podnoszonego w pozwie roszczenia, w myśl art.. 6 k.c., stąd też należało orzec jak w pkt. I sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu, w pkt. II, zapadło na podstawie przepisu art. 98 §1 k.p.c. stanowiącego, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie, przy uwzględnieniu ostatecznej wartości przedmiotu sporu na kwotę 3563,08 zł., zgodnie z §6 pkt 3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), koszty zastępstwa procesowego należało ustalić w kwocie 180,00 zł, co wiąże się również z zasądzeniem kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Pozwana wygrała niniejszą sprawę w całości, a zatem należało przyjąć, że zaistniały podstawy do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w pełnym zakresie.

Orzeczenie w zakresie pkt. III wynika z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398).